

SPOD ZNAKU RODŁA

Panie Tadeuszu, występuje Pan z konkretną propozycją do młodzieży. Jakim zainteresowaniem cieszą się prowadzone przez Pana lekcje?

- Oferta skierowana do placówek oświatowych, w szczególności do szkół związanych z historią i tradycją Związku Polaków w Niemczech, jest nową propozycją w szeroko rozumianej idei krzewienia Rodła i Pięciu Prawd Polaków. Multimedialne spotkania to możliwość uzyskania podstawowej wiedzy o pięknych kartach naszych rodaków z okre-

wista, że w pierwszej kolejności zwracam się do szkół i instytucji, które położone są na ziemiach zachodnich i północnych. Wiele z nich ma piękną kartę szkolnictwa zapisaną jeszcze w okresie międzywojennym. W roku 2009 szkoły takie obchodziły jubileusz 80 - lecia działalności. Na Złotowszczyźnie taką historią mogą pochwalić się m.in. szkoły w Sławianowie i Stawnicy. Natomiast w perspektywie długofalowej na pewno „przenieść” takie zajęcia także w inne miejsce Polski i poza granice naszej ojczyzny - dostrzegam bo-

czy też wydaje okolicznościowe wydawnictwo. Można, jak życie dowodzi, w pełni indywidualnie prowadzić tak rozległą działalność, a w gronie odbiorców skupić kilkusetosobowe grono - wielką Rodzinę Rodła. A zatem kadrowa działalność w ścisłym tego słowa znaczeniu (śmiech). Już niedługo jednak pojawi się forma instytucjonalizowana, tak aby jeszcze efektywniej móc realizować ambitne projekty.

Jakie stawia sobie Pan cele?

- Bardzo zależy mi na wykreowaniu patriotyzmu

- Tak, z racji wieloletnich kontaktów, licznych przyjazdów na Krajną, corocznych spotkań podczas sejmików zakrzewskich. Podkreślam, że na niwie Rodła Zakrzewo i Wrocław to ośrodki najściślej ze sobą współpracujące. To trochę tak jakby dawne VI i Dzielnice Związku Polaków w Niemczech odrabiały dzisiaj zadanie domowe na polu Rodła za inne, mniej aktywne instytucje. A wszystko zaczęło się w roku 2005 od obrony Domu Polskiego w Zakrzewie. W dniu 30 czerwca 2005, nomen omen w 70. rocznicę przekazania tego

stawiam jednak biskupom diecezjalnym Bydgoszczy i Pelplina, gdyż osoba ks. Bolesława Domańskiego jest szczególnie znana na Krajnie i Kaszubach. Kaszuby to miejsce urodzenia, chrztu św., wzrastania i edukacji (Przytarnia, Wiele, Chelmno, Pelplin). Krajna to 36-letnia posługa duszpasterska i praca na polu narodowym (Złotów, Zakrzewo). Proponuję dlatego przeprowadzenie w przyszłym roku, przy zapewnieniu środków na realizację projektu ze strony samorządów, podmiotów i instytucji m.in. z Krajny, trasy historyczno - edukacyjnej „Śladami Ks. Patrona dra Bolesława Domańskiego” w roku 140. rocznicy urodzin tego wielkiego Polaka (Wrocław - Opole - Kaszuby (Wdzydze Kiszewskie) - Krajna (Zakrzewo i Złotów). Warto czerpać z pozytywnych przykładów tych narodów, które przyjeżdżają do Polski z najdalszych zakątków świata, aby modlić się i oddawać hołd zmarłym przodkom, duchowym przywódcom religijnym. Zakrzewo wraz z miej-

pracę uczącą, albo bardziej uzupełniającą, postawy patriotyczne wśród młodzieży, która dobrowolnie przyjeżdża do Zakrzewa z całej naszej ojczyzny. Ważne jest również to, że udało się utrzymać tradycję corocznych spotkań. Patrzę na tę inicjatywę w kontekście moich marcowych uroczystości Kongresu Berlińskiego we Wrocławiu, które organizują nieprzerwanie od roku 2004. Zakrzewo i Wrocław są zawsze razem i promieniują konsekwencją oraz wytrwałością. Sukces pani Barbary Szopińskiej, dyrektor Domu Polskiego w Zakrzewie, pana Henryka Szopińskiego, radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, i całego oddanego zespołu Domu Polskiego jest sukcesem Zakrzewa, Krajny, Wielkopolski i całej Polski. Na poziomie lokalnym Dom Polski jest ministerstwem kultury i dziedzictwa narodowego dla całej Krajny. Ten fakt trzeba przyjąć do wiadomości.

Jak podoba się Panu Zakrzewo, Złotów i w ogóle ziemia złotowska?

-W przyszłym roku wybiorę się do Zakrzewa, Złotowa i w ogóle ziemi złotowskiej.

Jestem ambasadorem ZŁOTOWSZCZYŻNY

Z Tadeuszem Szczyrbakiem, członkiem Polskiego Ruchu Społecznego „Rodziny Rodła” we Wrocławiu, popularyzatorem i krzewicielem „patriotyzmu jutra”, działaczem i pasjonatem historii ziemi złotowskiej, rozmawia Kamil Małolepszy.

su międzywojennego (zwłaszcza ukoronowanie działalności ZPN w postaci Kongresu Berlińskiego 6 marca 1938 r.), a także wykazania, jak w XXI wieku owocuje patriotyzm spod znaku Rodła. W ostatnim czasie miałem okazję spotykać się z młodzieżą szkolną na ziemi opolskiej, gdzie znajduje się wiele szkół, których patronami są, co zrozumiałe, śląscy działacze i Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech. Warto wspomnieć, że na ostatnim VI Zakrzewskim Sejmiku Młodzieży Polskiej Opolszczyznę reprezentowały PSP nr 2 im. Kazimierza Malczewskiego ze Strzelca Opolskich - pierwszego prezesa śląskiej struktury Polaków w Niemczech w latach 20. XX wieku - oraz PSP nr 9 im. Jana Łangowskiego z Opola - urodzonego w Zakrzewie. Zaproszenie moje kieruję w ostatnim czasie do szkół na ziemi złotowskiej, realizując w ten sposób postanowienia sejmikowe i ustalenia w gronie nauczycieli obecnych na corocznych warsztatach. Chciałbym, aby ta tematyka trafiła „pod strzechy” szkół na Krajnie. Tak jak w dniu 4 listopada, kiedy miało miejsce spotkanie historyczno - edukacyjne w gościnnych progach Gimnazjum nr 2 im. Ludzi spod Znak Rodła w Złotowie - dzięki wyjątkowej serdeczności i zainteresowaniu pani dyrektor Gabrieli Burdziak. W najbliższym czasie zatem ziemia złotowska, a następnie Kaszuby, Powiśle, Warmia i Mazury, Pomorze Zachodnie i ziemia lubuska.

Czy zajęcia ograniczają się wyłącznie do terenów, że się tak wyrażę, związanych z przeszłością ZPN oraz Rodłem?

-Tak, w chwili obecnej ten jesienny projekt chciałbym przeprowadzić w tych szkołach, które nawiązują bezpośrednio do wielkiej spuścizny Rodła. W ostatnich latach udało mi się zlokalizować kilkadziesiąt takich ośrodków, od Raciborza do Olsztyna. Ze względu na patrona szkoły i podejmowaną tematykę jest rzeczą oczy-

wiem zainteresowanie Polonii europejskiej i amerykańskiej moimi projektami.

Skąd u Pana tak żywe zainteresowanie Rodłem i tą tradycją?

- Często wyjaśniam, że nie mam rodzinnych korzeni spod znaku Rodła. Moi rodzice wywodzą się bowiem z Małopolski, a trafili jak wielu Polaków na Dolny Śląsk, który powrócił do Macierzy po 1945 roku. Jestem natomiast kolejnym pokoleniem urodzonym na Ziemiach Odyzyskanych. Mam w sobie silnie wyrobione poczucie narodowej tożsamości, co zawdzięczam wychowaniu domowemu, rzym.- kat. religii oraz samodzielnej pracy w odkrywaniu i pielęgnowaniu idei Rodła. To zadanie, bo w takich kategoriach postrzegam moją pasję, zakiełkowało we mnie w czasie polskiej akcesji do Unii Europejskiej i od tego czasu czuję w sobie nieustanny impe-

spod znaku Rodła - patriotyzmu jutra. W pierwszej kolejności widzę silną potrzebę jak najszerszego spopularyzowania Pięciu Prawd Polaków spod znaku Rodła w przestrzeni publicznej państwa polskiego - w szkołach, środowiskach harcerskich, instytucjach państwowych, lokalnych samorządach, wreszcie środkach społecznego komunikowania. Oczekuję od władz państwowych i samorządowych oraz instytucji i firm związanych z tradycjami naszych przodków (w szczególności bankowość spółdzielcza i kasy kredytowe SKOK) faktycznego wspierania realizowanych na bieżąco inicjatyw pod znakiem Rodła, a także umocowania finansowego dla nowych projektów w budżecie 2012 roku i lat następnych. Apeluję o powołanie federacji samorządów w tych województwach, gdzie tradycje i działalność spod znaku Rodła są obec-

Zachęcam wszystkie szkoły na ziemi złotowskiej do przeprowadzenia multimedialnych lekcji historii, które z przyjemnością osobiście poprowadzę. W trakcie jesiennych spotkań z młodzieżą szkolną każdy uczeń będzie miał możliwość zdobycia unikatowej wiedzy o międzywojennej historii spod znaku Rodła, aktualności idei Rodła w XXI wieku oraz otrzyma w formie swoistego biletu odznakę z 5 Prawdami Polaków.

KONTAKT:

Tadeusz Szczyrbak
Rodzina Rodła-Wrocław
kom. 604 145 481
tel. 71 - 355 45 76
e-mail: tadeusz-szczyrbak@wp.pl

raty do działania w tym konkretnym sektorze polskiej historii.

Czym jest „Rodzina Rodła”?

- To autorska inicjatywa, indywidualna pasja i aktywność ukierunkowana na przybliżanie i popularyzowanie dziedzictwa Polaków zamieszkujących Republikę Weimarską i III Rzeszę - forma ruchu społecznego, który organizuje stałe uroczystości, inicjuje nowe formy patriotycznej aktywności

ne na co dzień. Zapewniams wreszcie pielęgnowanie w szkolnych społecznościach wypracowanych dotychczas inicjatyw, tradycji, ścieżek edukacyjnych (np. edukacja regionalna, wychowanie patriotyczne) oraz upowszechnianie dziedzictwa naszych przodków spod znaku Rodła przy okazji świąt państwowych oraz innych ważnych uroczystości.

Jest Pan w jakikolwiek sposób powiązany z ziemią złotowską?



Przytarnia na Kaszubach - dom urodzenia Ks. Patrona dra Bolesława Domańskiego. Tadeusz i Adam Szczyrbak (fot. Monika Szczyrbak)

wielkiego skarbu narodowego Polakom w Zakrzewie, został skutecznie utracony plan likwidacji Domu Polskiego na sesji Rady Gminy Zakrzewo. Teraz po kilku latach, zwłaszcza po preżnej działalności i efektywnych remontach przeprowadzonych w Domu Polskim, widać jeszcze bardziej, jak kuriozalny i szkodliwy był to plan. Dobrze, że w tamtym czasie przyjechały do Zakrzewa z odsieczą posiłki spod znaku Rodła z Wrocławia, Szczecina i Niemiec (śmiech).

Czy Wy, rodłacy, w innych częściach kraju, ale też i inni, bo na przykład „zwykli” mieszkańcy tych ziem, kojarzą w ogóle nazwisko Domański, nazwę Zakrzewo?

-Ksiądz Patron przewodził ludowi polskiemu w Niemczech ponad siedemdziesiąt lat temu. Dzisiaj natomiast jest on w dalszym ciągu punktem odniesienia i inspiracją dla nowych pokoleń rodłaków. W moim przekonaniu z uwagi na całokształt swojego życia jako kapłan Kościoła katolickiego i prezes Związku Polaków w Niemczech mógłby stać się kandydatem na ołtarze. Zagadnienie to pozo-

scem doczesnego spoczynku Ks. Patrona Bolesława Domańskiego, pięknym Domem Polskim z Salą Rodła i freskami Janiny Kłopotek - autorki Rodła - oraz kultem Matki Bożej Radosnej ma szansę stać się miejscem jeszcze liczniej odwiedzanych przez turystów i pielgrzymów. Nawet swoistym sanktuarium Rodła w III RP.

Jak ocenia Pan inicjatywę Domu Polskiego, związaną z reaktywacją Sejmików Młodzieży Polskiej? W tym roku po raz kolejny młodzież aktywnie wzięła w nim udział...

- Zakrzewo jest znane w Polsce nie tylko jako Mała Warszawa. Nazywane tak było z przekazem przez Niemców przed II wojną światową. Dzisiaj Zakrzewo jest rozpoznawalne poprzez Rodło i Bluesexpress. To wielki kapitał w Wielkopolsce i Polsce, z którego trzeba skorzystać jak najlepiej i postawić na te dwa „sprawdzone konie”. Podpowiadam to żywcem, choć nie pracuję w promocji gminy. Zakrzewskie Sejmiki Młodzieży Polskiej postrzegam natomiast jako pozytywną

re się w te strony na dłużej. Mam tyle miejsc do odwiedzenia i udokumentowania... Nie będę oryginalny, jak powiem, że zwłaszcza miejsca i osoby spod znaku Rodła. Ostatnio w Zakrzewie odwiedziłem panią Eleonorę Jasiek, nauczycielkę spod znaku Rodła, rocznik 1914, uczestniczkę Kongresu Berlińskiego w 1938 r. (pracowała wówczas w szkole polskiej w Raciborzu w Rejencji Opolskiej). Pamiętajcie proszę, tu zwracam się do dyrekcji szkół uczestniczących w zakrzewskich sejmikach, o tej wielkiej Polce. Niebawem święta Bożego Narodzenia i warto odwiedzić osobę, dzięki której wielu Polaków otrzymało solidne wykształcenie. Wszystkim moim znajomym natomiast polecam w bezpośrednich rozmowach ten region Polski jako miejsce do zwiedzania, odpoczynku, dotknięcia historii oraz kontemplacji duchowej w Górze Klasztornej. Jestem zatem trochę ambasadorem ziemi złotowskiej. A znajomi pytają mnie. Zwłaszcza gdy wracam do Wrocławia z takich pobytów, jak ostatnio w Zakrzewie.